

**Izabella Andrzejuk, Anna
Ambroziak, Agnieszka
Paprocka-Waszkiewicz, Izabela
Kozłowska, Marcin Wodziński,
Artur Andrzejuk**

**Tomizm w Fundacji Dobrej Edukacji
„Maximilianum”**

Rocznik Tomistyczny 4, 311-317

2015

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Izabella Andrzejuk, Anna Ambroziak,
Agnieszka Paprocka-Waszkiewicz,
Izabela Kozłowska, Marcin Wodziński,
Artur Andrzejuk

Tomizm w Fundacji Dobrej Edukacji „Maximilianum”

W dniu 30 września 2012 roku rozpoczęła swą działalność Fundacja Dobrej Edukacji „Maximilianum”, której celem jest troska o rzetelną edukację dzieci i młodzieży. Podczas inauguracji działalności okolicznościowy wykład zatytułowany: *Osobowy wymiar edukacji* wygłosił prof. Artur Andrzejuk.

Prelegent na początku swojego wystąpienia zwrócił uwagę, że na rozumienie terminu „edukacja” (łac. *educatio*) składa się zarówno kształcenie, jak i wychowanie, co dałoby się streścić w łacińskim terminie *formatio*. Następnie prof. Andrzejuk zaznaczył, że jednym z fundamentów łacińskiej kultury jest rozumienie wyjątkowości człowieka, która to wyjątkowość zaznacza się w ujmowaniu człowieka jako osoby. Przypomniał, że autorem określenia człowieka jako osoby był Boecjusz, natomiast ujęcie to poprawił i uzupełnił św. Tomasz z Akwinu, akcentując w człowieku rolę jego aktu istnienia. Ostatecznie elementami wyznaczającymi człowieka jako osobę

stały się: jednostkowość, rozumność, wolność oraz nawiązywane relacje osobowych (miłości, wiary i nadziei).

Prelegent w dalszej części swojego wystąpienia scharakteryzował te poszczególne elementy pod kątem konsekwencji, jakie ze sobą niosą dla edukacji:

a) Jednostkowość – Prof. Andrzejuk zaznaczył, że zarówno kształcenie, jak i wychowanie odbywa się zawsze w relacji nauczyciel (jednostkowy) i uczniów (jednostkowy) – w jednostkowej relacji, bez względu na to, jak duża jest grupa uczniów i jak liczne grono nauczycielskie. Nie uczymy więc ani nie wychowujemy klasy, grupy, ale zawsze jednostkowego ucznia, studenta. W konsekwencji nie kształci i wychowuje szkoła, uczelnia, lecz zawsze jednostkowy nauczyciel, wykładowca. Pierwszym błędem edukacji jest właśnie takie zbiorowe potraktowanie przedmiotu oddziaływań edukacyjnych. Gubi się w nim podmiotowość tych, których uczymy i wychowujemy, co jest przez nich wyraźnie odczuwane.

Z kolei instytucjonalne potraktowanie oddziaływań edukacyjnych zdejmuje odpowiedzialność za działania z nauczycieli i wychowawców, gubi także ich podmiotowość w tym procesie, czyniąc z wychowania niejako tresurę, a z nauczania – „transfer wiedzy”. Prelegent, charakteryzując pedagogiczne konsekwencje tej cechy osoby, zauważył, iż odnosi się wrażenie, że w takim błędnym kierunku idą „reformy” edukacji i szkolnictwa wyższego w naszym kraju.

b) Rozumność – Zarówno kształcenie, jak i wychowanie odwołują się przede wszystkim do rozumności człowieka. Wynika z tego, że postępowanie i cała postawa moralna człowieka powinna pochodzić z jego racjonalnych przekonań. Wtedy jest najmocniej ugruntowana i najbardziej trwała. Tymczasem dziś, nawet w nauczaniu kościelnym, apeluje się przede wszystkim do przeżyć, uczuć i emocji, czyli tego, co mamy wspólne ze zwierzętami. Sprawia to, że przede wszystkim wychowanie staje się w istocie swej tresurą (istotą tresury jest bowiem oddziaływanie na uczucia), nawet jeśli jest to tresura „miękką”, operująca przede wszystkim nagrodami, a nie karami.

c) Wolność – Szczególnie ona jest trudna do zaakceptowania w edukacji, gdzie przecież nauczyciel jest tym, który wie lepiej, a uczeń i wychowanek tym, który dopiero się uczy. Sprawia to wielką pokusę zastosowania przemocy jako drogi „na skróty” do właściwego celu. Bardzo często wybiera się taką drogę, która jednak do niczego nie prowadzi, dlatego, że wolność jest naturalną cechą osoby i jej pogwałcenie wywołuje reakcję w postaci np. buntu. Dlatego wolność

sprawia największą trudność w działaniach edukacyjnych i wychowawczych, sprowadzając się do tego, jak przekonać uczniów i wychowanków, aby właściwie wybierali swoje cele. Te oddziaływania, skierowane zasadniczo do rozumności, muszą się liczyć także z emocjonalnością, jej rozwojem i rozwojem samej rozumności. Wynika z tego, że nauczyciel (wychowawca) musi być dla uczniów (wychowanków) autorytetem, któremu się ufa.

d) Relacje osobowe – Ta cecha osoby zdaniem prelegenta jest kluczem do odpowiedzi na pytanie, jak odbywa się edukacja afirmująca podmiotowość, rozumność i wolność osoby. Jeśli edukacja odbywa się w środowisku miłości, przyjaźni, życzliwości, wtedy łatwiej o zaufanie i posłuszeństwo. Zaufanie bowiem jest korzystaniem z autorytetu, który niepewność spraw i rozwiązań rozstrzyga nie na mocy argumentacji, lecz właśnie zaufania osobie, której jesteśmy pewni, która jest dla nas oparciem, opoką. Posłuszeństwo jest z kolei spełnianiem życzeń osób kochanych, przyjaciół. Jako takie jest łatwe i radosne, bo człowiek z naturalną radością służy temu, co kocha. Nie bez powodu od głębokiej starożytności mówi się i pisze o szkole jako wspólnocie i o uczniach jako przyjaciółach. Dziś ten wymiar edukacji jest całkowicie zapoznany, ale jednocześnie przyznaje się, że uczniowie najlepiej rozwijają się w szkolnych kołach zainteresowań, gdy nauczyciel potrafi wokół siebie skupić uczniów, zainteresować ich czymś, podobnie jest na innych etapach kształcenia.

Następnie prelegent krótko scharakteryzował inne koncepcje człowieka,

które także niosą ze sobą określone konsekwencje dla edukacji. I tak socjologiczna koncepcja człowieka powoduje, że edukację rozumiemy jako przystosowanie człowieka do grupy społecznej (jej podstawę stanowi prawo); z kolei ekonomiczna koncepcja człowieka powoduje, że jego edukację rozumiemy jako przygotowanie do zawodu (i to na wszystkich szczeblach); i wreszcie kon-

cepcja biologiczno-społeczna człowieka łączy dwa wcześniej wymienione ujęcia i skutkuje w edukacji panteizującym ekologizmem.

Prelegent, kończąc swoje wystąpienie, zaznaczył, iż koncepcją najbardziej służącą człowiekowi, jego rozwojowi, a zatem najbardziej przydatną dla jego edukacji, jest koncepcja tomistyczna.

I. Sprawozdanie z wykładu prof. Artura Andrzejuka na konferencji naukowej pt. „Czy trzeba posyłać dziecko do szkoły?” (23 listopada 2013)

W dniu 23 listopada 2013 roku na Wydziale Studiów nad Rodziną UKSW odbyła się konferencja naukowa pt. „Czy trzeba posyłać dziecko do szkoły?” Uczestnicy mieli okazję wysłuchać referatów wygłoszonych przez: prof. dr. hab. Artura Andrzejuka, dr. Andrzeja Mazana, dr. Stanisława Krajskiego, a także mgr Agatę Rybczyk, mgr Urszulę Zdąnowską i mgr Patrycję Cichą.

Prof. Artur Andrzejuk przedstawił referat zatytułowany *Istota edukacji katolickiej*, w którym zarysował problem w ujęciu autorów katolickich, czerpiących z myśli św. Tomasza z Akwinu oraz związanych z szeroko rozumianym problemem wykształcenia i wychowania: Jacka Woronieckiego, Wojciecha Bednarskiego i Mieczysława Gogacza.

II. Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. „Szkoła w rękach reformatorów” (17 maja 2014)

O stanie polskiej edukacji, zagrożeniach, jakie coraz szerzej i częściej pojawiają się w naszych szkołach, a także o wpływie teorii propagowanych przez Marcina Lutera, Jana Jakuba Rousseau czy Jerzego W. F. Hegla na współczesną edukację mówili uczestnicy konferencji „Szkoła w rękach reformatorów”.

W trakcie konferencji prelegenci skupili się na trzech zasadniczych zagadnieniach. Sięgnięto do historii, aby zobaczyć, skąd się wzięły założenia współczesnej szkoły. Drugim poruszone zagadnieniem był model kształcenia, który powinien wykazywać się trwałością i tradycją. Tymczasem – jak

wskazali prelegenci – nieustannie jest on reformowany i zmieniany. Ponadto w trakcie konferencji mówiono o szkole w kontekście kryzysu ekonomicznego i kryzysu służby zdrowia. Wspólnie zastanawiano się, dlaczego nie istnieje już szkoła w rozumieniu społecznym jako gwarant jakości, dlaczego nie można spokojnie posłać dziecka do szkoły bez pytania o program i o to, jaka to jest szkoła.

Konferencję rozpoczął prof. dr hab. Artur Andrzejuk, który poruszył zagadnienie *Realizm tomistyczny a postmodernizm współczesnej kultury*. Prelegent przedstawił tzw. *vademecum* realisty. Wyjaśnił, że czymś, co możemy przeciwstawić kulturze postmodernistycznej, jest realizm św. Tomasza. Prof. Andrzejuk przedstawił definicję realizmu tomistycznego oraz pozostającą w kontrze do tegoż realizmu definicję postmodernizmu.

Przypomniał, że prof. Mieczysław Gogacz twierdzi, że rzeczywistość to dwie grupy przedmiotów: byty jednostkowe i wiążące te byty relacje. Odróżnienia on przy tym byty od wytworów. Byty jednostkowe to Bóg, człowiek, zwierzę, cząstki materialne. Zasady realizmu sformułowane zostały już przez Arystotelesa. Stwierdził on, że rzeczywistość to byty jednostkowe, które istnieją niezależnie od naszego poznania. Poznanie polega na odbieraniu informacji od bytów, nabywanie informacji, które istnieją niezależnie od mojego poznania – wyjaśnił prof. Artur Andrzejuk. Wskazał, że postmodernizm zrodził pluralizm, który głosi, że w każdej dziedzinie jest wiele prawd równorzędnych. Filozoficzne źródła tych poglądów to

przede wszystkim materializm. Podstawowym kryterium jest tutaj użyteczność i to właśnie wchodzi w edukację, co widoczne jest na każdym kroku. – Podstawowe skutki w kulturze ponowoczesności czy inaczej postmodernizmu: a) zjawisko utowarowienia życia – medykalizacja życia; b) powstanie popkultury – wprowadzono mechanizm, że kultura musi nieustannie obniżać swój poziom.

W czasie swojego wystąpienia prelegent przedstawił kilka sposobów uchronienia przed tym nurtem. Jak zaznaczył, lepiej zależeć od faktów, niż zależeć od myśli. – Postmodernizm to apoteoza narracji z dużym ładunkiem woli niszczenia, jej terminologia często opiera się na słowach: dekonstrukcja, dekompozycja. Trzeba dokonać powrotu do rzeczy – wskazał prelegent.

Reforma Lutra i zanik wychowania – to tytuł wykładu wygłoszonego przez ks. prof. dr hab. Tadeusza Guza, filozofa prawa z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Trzecim mówcą był dr Jakub Wójcik, emerytowany wykładowca przedmiotów filozoficznych w Instytucie Studiów nad Rodziną ATK/UKSW oraz wieloletni nauczyciel matematyki w szkołach średnich. W swoim wykładzie, zatytułowanym *Wpływ Hegla i jego uczniów na szkołę*, uznał, że trzy wątki poglądów Hegla miały szczególnie silne oddziaływanie na edukację. Są to: progresywizm, dialektyka i odwrócenie „drabiny bytów”. Dr Wójcik omówił następnie płynące z nich zagrożenia dla kształcenia i wychowywania. W kolejnym wykładzie dyrektor merytoryczny Fundacji Dobrej Edukacji „Maximilianum” dr Andrzej Mazan poruszył te-

mat: *Rousseau – teoria deformacji dziecka*. Drugą część konferencji otworzył wykład *Mit szkolnej socjalizacji*, który wygłosił dr hab. Marek Budajczak, ponad-

to występowali w tej części Elżbieta Chojnacka, ks. Marek Kiliszek i Agata Rybczyk.

III. Sprawozdanie z konferencji naukowej pt. „Co wychowujemy: sumienie czy ego?” (22 listopada 2014)

W pierwszej części konferencji „Co wychowujemy: sumienie czy ego?” głos zabrał prof. dr hab. Artur Andrzejuk, który wygłosił wykład pt. *Od „Traktatu o duszy” do psychologii*. Kolejną prelegentką była prof. UKSW dr hab. Wanda Zagórska. Profesorka mówiła o „redukcyjnym charakterze psychologii”. Kolejnymi prelegentami tej części konferencji byli prof. dr hab. Piotr Jaroszyński oraz dr Michał Zembrzuski.

Dr Michał Zembrzuski w wykładzie *Działanie łaski na władze duszy w ujęciu św. Tomasza* wyjaśnił, że człowiek współczesny nie potrafi nazwać czegoś dobrem, umie jedynie powiedzieć, że jest mu dobrze lub źle. Tymczasem Tomasz z Akwinu podkreślał, że dary Ducha

Świętego przysposabiają człowieka, by ulegać natchnieniu Bożemu. W pismach św. Tomasza edukowanie to przeprowadzanie z możliwości do aktu w takim celu, by uzyskać sprawności i cnoty. Te cnoty nie niszczą, ale doskonalamy naturę – mówił dr Zembrzuski.

W trakcie konferencji wiele miejsca poświęcono zagadnieniu potrzeby trwania w łasce uświęcającej. Łaska uświęcająca daje nam realny udział w świętości Boga – przekonywał w swoim referacie o. prof. Jacek Salij OP. Rolę Matki Bożej, jako współpośredniczki łask omówił o. prof. Grzegorz Bartosik OFMConv. Ponadto występowali dr Andrzej Mazan i ks. Łukasz Kadziński.

IV. Konferencja naukowa o życiu i nauczaniu św. Tomasza z Akwinu pt. „Idźcie do Tomasza!” (18 kwietnia 2015)

Pierwszym merytorycznym punktem konferencji była prezentacja pt. *Życie św. Tomasza* – komiks z XVII wieku, opracowana przez studentów UKSW pod kierunkiem dr Michała Zembrzuskiego na podstawie biografii Akwinaty autorstwa Ottona Van Veen, wydanej w Antwerpii w 1610 roku. Litografie ilustrowały przed-

stawiane cnoty Świętego i jego biografię.

Kolejny w programie konferencji wykład prof. Artura Andrzejuka pt. *Filozofia rzeczywistości* zarysował obszar filozoficznego dziedzictwa największego intelektu Średniowiecza. Prelegent wykazał aktualność tomistycznego realizmu. W treści prelekcji znalazły się rów-

niez zagadnienia takie jak: egzystencjalna metafizyka bytu, Bóg – Samoistne Istnienie, drogi świętotomaszowe, istota Boga, człowiek: osoba i duchowo-cieleśna jedność.

Kolejną prelegentką, Karolina Ćwik, przedstawiła temat *Wizja szczęścia u św. Tomasza z Akwinu*. W swoim referacie zaprezentowała odróżnienie szczęścia pełnego i niepełnego, nadprzyrodzonego i przyrodzonego, wiecznego i doczesnego. Szczęście jest dobrem człowieka, realnym celem jego zabiegów, osiągalnym i ostatecznym. Stanowi czynność intelektu – najdoskonalszej władzy człowieka – i polega na radowaniu się prawdą. W wystąpieniu zaprezentowano warunki szczęśliwości, tj. prawość woli, opanowanie ciała, towarzysztwo przyjaciół, brak przywiązania do spraw materialnych i cielesnych, niegonienie za czcią, sławą i władzą.

Wykład dr. Michała Zembrzuskiego *Człowiek jako osoba* objął zagadnienia dyskursu antropologicznego, akcentującego atrybuty, przypadłości, a nie istnienie i istotę; semantyki, która rozgrywa osobę w wieloznaczności, podobnie zresztą jak termin substancja. Prelegent przedstawił postawę Tomasza wobec problemu osoby: człowiek pozostaje niezrozumiały poza ujęciem go jako osoba. Wychodząc od kwestii definicyjnych, dr Zembrzusi zarysował również problem subsystencji, rozumowania i jednostkowego istnienia. Osoba istnieje sama w sobie, a nie w innym bycie (subsystuje). We wnioskach zwrócił uwagę na doskonałość i kompletność w istnieniu oraz konkretność osoby, jej racjonalność (natura rozumna, intelektualna) i poznanie dyskursywne oraz władzę nad własnymi działaniami. Człowiek jest bytem kompletnym (zupełnym), po-

siadającym godność bycia i podmiotowość prawną. Godność wiąże się z istnieniem, subsystencją.

Następnym punktem konferencji było wystąpienie dr. Dawida Lipskiego poświęcone zagadnieniu *Człowiek a wspólnota*. Autor omówił w nim kolektywne i indywidualistyczne podejścia: totalitaryzm platoński i jego krytyka arystotelesowska; problem teorii wspólnej natury społecznej człowieka oraz przekonanie, że nie ma życia poza społeczeństwem; elitaryzm i egalitaryzm; stanowiska za relatywizacją państwa i prawa. Pojęcie *bonum honestum*, natury dobra wspólnego i jednostkowego oraz praktyczne zagadnienie zdolności poświęcenia jednostki na rzecz wspólnoty znalazły zwieńczenie w rozważaniach tez: wspólnota duchowa góruje nad doczesnością oraz mamy prawo do odmowy stosowania złego prawa.

Problematyka społecznego wymiaru ludzkiej natury, mowy, zdolności sprawiedliwego osądu znalazły się w wystąpieniu dr Izabelli Andrzejuk, zatytułowanym *Przyjaźń z Bogiem i ludźmi*. Zwieńczeniem jej głosu była analiza problemu *caritas* jako przyjaźni z Bogiem, która usprawnia i oczyszcza ludzką zdolność kochania oraz łączy z ludźmi i Bogiem. Jej celem jest Boża dobroć, współdziałanie Ducha Świętego i woli człowieka. Miłością *caritas* kochamy Boga, bliźnich i siebie, a pokój, dobroczynność, miłosierdzie, jałmużna ze względu na relację przyjaźni z Bogiem, ze względu na *caritas* – to wszystko działania woli. Pokój zaś oznacza uporządkowanie własnego pożądania.

Dr hab. Maria Małgorzata Boużyk mówiła zebrany *Jak wychować człowieka?* Przedstawiony przez siebie postulat

wychowania do wartości (wartości moralne) rozwinęła, opierając się o dorobek tomisty o. prof. Jacka Woronieckiego. Dla niego myśl św. Tomasza była zapleczem intelektualnym do rozwiązywania kwestii praktycznych. Prelegentka poruszyła kwestię aktualności modeli wychowawczych i oceny współczesnej sytuacji kulturowej. W tym kontekście przedstawiła tezy tomizmu istotne według o. Woronieckiego:

- zdolność poznania obiektywnego porządku moralnego i religijnego,
- wolność (przygodna, racjonalna rozwijająca się),
- religijność,
- świętość wobec triady wartości klasycznych (prawda, dobro, piękno).

Środowisko wychowawcze ujęła według klucza: rodzina, Kościół, szkoła, grupa rówieśnicza.

Wychowanie charakteru i kształcenie umysłu w myśli o. Woronieckiego przypada rodzinie, drugie – szkole. Szkoła ma ćwiczyć i rozwijać wszystkie władze umysłowe (Tomaszowe władze duchowe), ważne są przedmioty niepraktyczne. Najbardziej ogólnokształcącym przedmiotem jest nauka języka ojczystego, gdyż ćwiczy w myśleniu i wyrażaniu się, kształtuje charakter. Potrzebna jest świadoma i systematyczna praca ku wyćwiczeniu władz umysłowych człowieka, czego konsekwencją stanowi stan kultury narodowej. Akcja wychowawcza według Woronieckiego nie ma sensu bez wychowania. Głównym czynnikiem w wychowaniu jest moralna wartość samego wychowawcy. Wystąpienie objęło również zagadnienia tożsamości człowieka, moralności przyrodzonej i teologii moralnej oraz ujęcia religii na tle wiedzy, moralności i twórczości w życiu społecznym.

Moralność przyrodzona jest czymś koniecznym, lecz niewystarczającym, ze względu na:

- cel i przeznaczenie życia,
- rozdźwięk między sferą zmysłową a umysłową (zło moralne),
- relację człowieka do Boga,
- relacje międzyludzkie.

Wychowanie do religijności jest wychowaniem do wartości, nie należy zamykać wychowanków na perspektywę wieczną. Moralność stanowi weryfikację wiary religijnej. Moralność jest również podporą religii. W wychowaniu religijnym: religia daje siłę obowiązywaniu moralności. Prelegentka opowiedziała się za wychowaniem otwartym na religię i wychowaniem do religijności.

Dr Andrzej Mazan przedstawił referat pt. *Zapomniana rola ascezy*. Inicjującą tezę było stwierdzenie, że asceza współcześnie została wypchnięta z pedagogiki, ale także z wychowania religijnego. Problem określony przez dr. Mazana jako dynamizm zmysłowy, umysłowy i duchowy, posłużył do dalszych analiz o wychowaniu człowieka stworzonego i wychowaniu człowieka odkupionego. Należy wychować intelekt, wolę i uczucia. Fundamentalne sprawności to: pojętność, wiedza i mądrość. Prelegent pytał: Jaką wiedzę trzeba posiadać? Która wiedza jest doskonałą? Po czym odpowiedział refleksją o mądrości jako powiązaniu prawdy z dobrem. Finalnie to asceza jako umiarkowanie sprawia, że człowiek ma władzę na instynktami, ma władzę nad przyjemnością. Asceza od strony człowieka polega na tym, żeby przygotować wszystko, aby Bóg mógł działać w nim. Poddać się obecności Boga w człowieku.